

PoWer Cup pod czujnym okiem... Supermana

maciej · 12 czerwca, 2025



Na kortach Rataje POSiR w Poznaniu odbyła się 7 czerwca III edycja turnieju PoWer Cup by PoWer Tennis Academy. Wydarzenie zgromadziło ponad 50 miłośników tenisa. Po raz kolejny PoWer Cup stał się również miejscem wielu debiutów turniejowych. Nie zabrakło pomysłowych strojów, kolorów i świetnej zabawy.

– PoWer Cup jest skierowany dla podopiecznych PoWer Tennis Academy. To idealna okazja, by po miesiącach treningów sprawdzić swoje umiejętności podczas rywalizacji i zaobserwować progres u siebie, ale też u innych zawodników Akademii, przy okazji świetnie się bawiąc – mówi Weronika Krupko, trenerka tenisa i organizatorka wydarzenia.

Turniej został przygotowany w ten sposób, żeby mogły w nim wziąć udział zarówno osoby zaawansowane, jak i początkujące. Adeptci Akademii są dobierani przez trenerów do dwóch grup – zaawansowanej i „świeżaków”. Gra odbywa się systemem deblowym, a duety są losowane z dwóch pul, tak, aby parę tworzyła osoba zaawansowana i początkująca.



Turniej to idealna okazja, by po miesiącach treningów sprawdzić swoje umiejętności podczas rywalizacji i zaobserwować progres u siebie, ale też u innych zawodników Akademii – mówi Weronika Krupko (z prawej). Obok czołowi uczestnicy turnieju. Fot. PoWer Tennis Academy

– Turniej to przede wszystkim poznanie reszty uczestników Akademii. Wielu z nich spotkałem po raz pierwszy. Miło było sprawdzić swoje umiejętności przeciwko innym graczom, z którymi nie miałem okazji grać na co dzień. Partnerzy i partnerki, z którymi miałem przyjemność grać, zaskoczyli mnie poziomem swojego tenisa. Widać, że bardzo dużo się nauczyli podczas treningów. Nawet początkujący uderzali piłkę czysto i radzili sobie z trudnym technicznie serwisem. Cudownie było Was wszystkich poznać i dziękuję za dobrą zabawę – mówi Kamil Zalewski, który w kategorii zaawansowanych zdobył drugie miejsce. – Podczas wydarzenia najbardziej podobała mi się atmosfera – każdy kibicował każdemu. Wszyscy bili brawo po dobrych uderzeniach, a swoim dopingiem potrafili rozluźnić nawet najbardziej zestresowanych graczy – dodaje z uśmiechem zawodnik PoWer Tennis Academy.

– Power Cup był moim pierwszym turniejem, odkąd zaczęłam trenować tenisa rok temu. Pomimo pewnych obaw, postanowiłam zaryzykować i wziąć w nim udział żeby sprawdzić swoje umiejętności, ale przede wszystkim dobrze się bawić i poznać innych pasjonatów tenisa z naszej Akademii. Sama formuła turnieju była bardzo fajna, ponieważ łączyła osobę zaawansowaną i początkującą, co pozwoliło się też czegoś nauczyć od bardziej doświadczonych kolegów. Wszystkich moich partnerów z kortu wspominam bardzo miło, każdy z nich był uśmiechnięty i wyluzowany – zaznacza Alicja Godlewska, która zdobyła pierwsze miejsce w kategorii „świeżaków” – zaznacza Alicja Godlewska, która zdobyła pierwsze miejsce w kategorii „świeżaków”.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE



„Piątka” po meczu musi być. Fot. PoWer Tennis Academy

– PoWer Cup tworzą głównie ludzie, w tym najważniejsza osoba – organizatorka i trenerka – Weronika Krupko. Swoim podejściem i pozytywną energią zaraża podopiecznych miłością do tenisa i pozwala sprawdzić swoje

umiejętności w najprzyjemniejszej formie turniejowej, jaką znam. Świetna atmosfera, luźne podejście, wsparcie i dobra zabawa z kluczowym motto „Czego nie dogram, to dowyglądam”. To właśnie charakteryzuje PoWer Cup – uśmiecha się Aleksandra Plecińska, która zajęła trzecie miejsce w kategorii „świeżaków” oraz zwyciężyła w kategorii extra pt. „Największy Walczak Turnieju”.

Co wyróżnia PoWer Cup od innych turniejów, to kategorie extra, w których uczestnicy mają szansę za pomocą głosowania zdecydować, kto wygra. Kategorie extra III edycji Power Cup to: „Najlepszy Outfit Turnieju, czyli czego nie dogram, to dowyglądam”, „Najbardziej Zgrany Team Turnieju” i „Największy Walczak Turnieju”. To kategorie, za które również można zdobyć puchary.

– Moją ulubioną kategorią extra jest zdecydowanie kategoria „Czego nie dogram, to dowyglądam”. Pomysły na stylizacje naprawdę zaskakują! W tym roku miałam przyjemność zagrać swój półfinałowy mecz w parze z Supermanem i śmieję się, że to dzięki temu tak dobrze nam poszło – mówi Aleksandra Plecińska, która poza trzecim miejscem w kategorii „świeżaków” dzięki głosom uczestników zwyciężyła w kategorii extra „Największy Walczak Turnieju”.



– Moją ulubioną kategorią extra jest „Najbardziej Zgrany Team Turnieju”. Lubię, kiedy współpraca z partnerem naprawdę dobrze się układa i można razem osiągnąć coś fajnego. Ta kategoria pokazuje, jak ważna jest dobra komunikacja i zgranie na korcie, a dla mnie to właśnie te rzeczy są najcenniejsze podczas gry w deblu – podkreśla Natalia Kabacińska, która w ostatniej edycji turnieju zdobyła drugie miejsce w kategorii „świeżaków”, a w I edycji „PoWer Cup” zwyciężyła właśnie w kategorii extra pt. „Najbardziej Zgrany Team” w parze z Piotrem Laskowskim. Można powiedzieć, że właśnie ta kategoria połączyła ich w parę również poza kortem!

– Dla mnie najlepszą kategorią był „Największy Walczak Turnieju”. Cieszę się, że Ola zdobyła tę nagrodę, a uczestnicy docenili jej poświęcenie na korcie i bieganie do każdej piłki – tłumaczy Kamil Zalewski.

– Jeśli chodzi o outfity naszych zawodników w tej edycji turnieju, to tym razem w naszej chyba najciekawszej kategorii extra zwyciężył Superman. W tym roku było naprawdę mnóstwo ciekawych strojów, a nawet kwiatów we włosach. Podczas jednej z poprzednich edycji turnieju pojawił się nawet strój dinozaura, więc kreatywność

i humor są u nas jak najbardziej mile widziane – mówi organizatorka wydarzenia i trenerka tenisa Weronika Krupko.





W III edycji PoWer Cup było, o co walczyć. Zwycięzcy turnieju otrzymali nawet rakietę tenisową marki Diadem! Poza pucharami, torbą PoWer Tennis Academy, kwartalnikiem „Tenis Magazyn”, naciągami i owijkami do rakiety marki Diadem mogli otrzymać też voucher na 2h masażu do Magical Massage. Jednak w formuła turnieju „PoWer Cup” nieco się zmieniła: – W tym roku najbardziej spodobała mi się zmiana formuły rozgrywanych spotkań. W zeszłym roku czekaliśmy na rozegranie pierwszej rundy zawodników początkujących i poznawaliśmy jednego partnera do końca turnieju. W tym roku wszyscy grali od samego początku turnieju, a każdy kolejny mecz grali w innej wylosowanej wcześniej parze. W ten sposób wszyscy grali do samego końca fazy grupowej i poznali znacznie więcej zawodników. To już mój drugi turniej „Power Cup”. Jeżeli chodzi o emocje podczas turnieju, to głównie czułem radość, bo wiem już, z czym wiąże się turniej organizowany przez Power Tennis Academy – wszyscy skupiamy się na dobrej zabawie i miłej atmosferze. „Power Cup” jest dla mnie turniejem integracyjnym dla całej Akademii. Turnieje organizowane przez trenerkę Weronikę stanowią bardzo dobry wstęp do przygody turniejowej i radzenia sobie ze stresem w kontrolowanych warunkach. Spotkania organizowane rok do roku pozwalają też wszystkim chętnym sprawdzić, jak rozwijają się ich umiejętności tenisowe. Turniej charakteryzuje się uśmiechniętymi uczestnikami, super kibicami, wyśmienitym cateringiem i wspaniałymi nagrodami! – mówi z uśmiechem Maciej Szuper, zwycięzca kategorii zaawansowanych.

Wyniki:

I miejsce: **Alicja Godlewska i Maciej Szuper**

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



II miejsce: **Natalia Kabacińska i Kamil Zalewski**

III miejsce: **Aleksandra Plecińska i Grzegorz Gardyjas**

Najlepszy Outfit Turnieju: **Grzegorz Gardyjas**

Najbardziej Zgrany Team: **Katarzyna Wojciechowska i Błażej Kuczyński**

Największy Walczak Turnieju: **Aleksandra Plecińska**

Sponsorzy i Patroni wydarzenia: PoWer Tennis Academy, Oddział Rataje POSiR, Diadem Polska, Magical Massage, Chubby Mike – Party Box Catering, Tenis Magazyn, Totti Pizza Rzymska, Fotograf Jakub Sierański, Zatorze Nieruchomości. Patron medialny wydarzenia: „Tenis Magazyn”.

(RED)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/power-cup-pod-czujnym-okiem-supermana/>